

KUDOWA-ZDRÓJ - Zabytkowy zajazd przejdzie odnowę i doceni tkaczy

Napisano dnia: 2025-08-13 20:46:41



(Inf. wł.). **Piękny zajazd z Szalejowa Dolnego od wielu lat ma nieszczęlny dach. Z tego względu niszczeje więźba dachowa i strop oraz muzealia w nim zgromadzone. Wiosną br. dyrekcja Muzeum Kultury Ludowej Pogórza Sudeckiego złożyła mały projekt do Euroregionu Glacensis i uzyskała dofinansowanie.**



W październiku br. wiekowy w kudowskim skansenie obiekt ma uzyskać świeże drewniane pokrycie w postaci gontu łupanego. Równocześnie zostanie zakonserwowany ganek podcieniowy. To w ramach projektu pn. Tradycje tkackie. Stąd docelowo na strychu tego zajazdu powstanie ekspozycja związana z tym zawodem, który był bardzo rozpowszechniony w wielu miejscowościach na ziemi kłodzkiej. Słynęła ona przez kilka stuleci z tkactwa domowego - najpierw wełnianego i lnianego, a w latach 30. XIX stulecia w regionie zaczęły powstawać przędzalnie bawełny. Tkacze otrzymywali takie nici i z nich robili materiały bawełniane. Zostaną więc pokazane krosna tkackie, motowidła, kołowrotki, wjadła, w ogóle wszystko, co z tym tkactwem domowym było związane.

- *W kolekcji są trzy krosna tkackie pochodzące z mojego domu rodzinnego* - mówi dyrektor **Krzysztof Chilarski**: - *Moi przodkowie tutaj, w Pstrążnej, żyli przez kilka stuleci. Byli ewangelikami reformowalnymi. Przed wojną, w dolnej części wsi prowadzili gospodę, z której wiele elementów jest eksponowanych w Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy. Wcześniej żyli z tkactwa domowego...*

Założenie jest takie, że niektóre krosna się ożywi dla prezentacji procesu tkania, ale obróbki lnu na miedlnicach i tarcia na cierlicach, wyczesywania paździerzy. Na pewno to wzbudzi zainteresowanie wśród zwiedzających skansen.



- *Remontu wymaga drewniana dzwonnica z Gołaczowa, bo jej stan techniczny jest dość słaby. Na nią też złożyliśmy projekt o dofinansowanie i jestem dobrej myśli co do pozyskania pieniędzy* - podkreśla nasz rozmówca: - *Jest przy niej dużo pracy, część trzeba wyciąć, dać nowe wstawki, zrobić nowe pokrycie dachu z blachy cynkowej i zwieńczenie. Na takich dzwonicach były krzyże z dwiema poprzeczkami, tzw. karawaki, które miały chronić przed morowym powietrzem, w tym cholerą. Oprócz funkcji alarmowania były związane z obrzędowością pogrzebową.*

Muzeum, w ramach złożonego projektu, zakłada odbudowanie drewnianej kaplicy ze Starego Wielisławia w postaci kopii. A przyczynkiem do tego jest pozyskanie od proboszcza parafii w Piskowicach zabytkowego karawanu pogrzebowego z przełomu XIX i XX w., zabytkowego katafalku i trumny. Ta kaplica posłuży prezentacji dawnej obrzędowości pogrzebowej na ziemi kłodzkiej.

(bwb)